

Sygn. akt I C 504/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 marca 2015 roku

Sąd Okręgowy w Lublinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Alicja Zych

Protokolant: Joanna Stelmach

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 6 marca 2015 r.

sprawy z powództwa: L. M. i J. O.

przeciwko: A. A. z siedzibą w S. działającą przez Oddział w Polsce z siedzibą w W.

o zapłatę

I. Zasądza od pozwanego A. A. z siedzibą w S. działającą przez Oddział w Polsce z siedzibą w W. na rzecz powódki L. M. kwotę 17.500 zł zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 21 września 2013 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 446,83 zł tytułem odszkodowania wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 21 września 2013 r. do dnia zapłaty

II. Zasądza od pozwanego A. A. z siedzibą w S. działającą przez Oddział w Polsce z siedzibą w W. na rzecz powódki J. O. kwotę 17.500 zł zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 21 września 2013 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 446,83 zł tytułem odszkodowania wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 21 września 2013 r. do dnia zapłaty

III. oddala powództwo w pozostałej części

IV. koszty procesu pomiędzy stronami wzajemnie znosi

V. nakazuje ściągnąć od pozwanego (...) z siedzibą w S. działającą przez Oddział w Polsce z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sąd Okręgowy w Lublinie kwotę 1.861,63 zł tytułem części opłaty od pozwu i części wydatków w pozostałej części nieuiszczone koszty sądowe przejmując na rachunek Skarbu Państwa .

Sygn. akt I C 504/13

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 7 marca 2013 r. (pozew, k. 2 i n.) powód G. M. (1) wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego (...) S.A. Oddział w Polsce z siedzibą w W., kwoty 79.000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty, ustalenie odpowiedzialności pozwanego za przyszłe szkody, które mogą ujawnić się w związku z wypadkiem komunikacyjnym jakiemu powód uległ w dniu 8 grudnia 2012 r. oraz zasądzenie od pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Na sumę dochodzoną pozwem składają się kwoty:

-77.000,00 zł zadośćuczynienia pieniężnego za doznane cierpienia fizyczne i psychiczne spowodowane wypadkiem

- 2.000,00 zł odszkodowania obejmującego zwrot kosztów i wydatków związanych z wypadkiem.

W uzasadnieniu pozwu powód podał, że dnia 8 grudnia 2012 r. w miejscowości K., pow. Ł. samochód osobowy marki N. (...) nr rej. (...), kierowany prawidłowo przez powoda G. M. (1) został potrącony przez pojazd marki V. (...) nr rej. (...) kierowany przez W. G., który posiadał ubezpieczenie OC u pozwanego.

Wskazał, że samochód uległ w wypadku uszkodzeniu zakwalifikowanemu w postępowaniu likwidacyjnym jako szkoda całkowita, wobec czego pozwany wypłacił tytułem odszkodowania kwotę 3.800,00 zł, przyjmując, że wartość wraku to 400 zł.

Powód bezpośrednio po wypadku został przewieziony do (...) w Ł., gdzie przebywał na leczeniu do 14 grudnia 2012 r. Rozpoznano u niego stłuczenie klatki piersiowej, ranę tłuczoną nosa i powieki górnej oka, krwiak podskórny okolicy czołowo ciemieniowej, obu oczodołów i ramienia prawego, ogólne potłuczenia. Został wypisany w stanie określonym jako dobry, kontynuował leczenie zgodnie z zaleceniami. Dnia 10 lutego 2013 r. wystąpił u powoda niedowład lewostronny i w tym samym dniu został przyjęty do (...) nr (...) stwierdzono rozległy pourazowy krwiak podtwardówkowy nad prawą półkulą mózgu. Dnia 19 lutego 2013 r. przeprowadzono trepanację prawej okolicy ciemieniowej, dokonano ewakuacji krwiaka i założono drenaż grawitacyjny.

W badaniu kontrolnym przeprowadzonym dnia 24 lutego 2013 r. stwierdzono obecność przewlekłego wodniaka nad prawą półkulą mózgu oraz niewielkie ognisko świeżo wynaczynionej krwi przysierpowo w okolicy ciemieniowo-potylicznej lewej. Decyzją zespołową nie zakwalifikowano powoda do reoperacji usunięcia wodniaka i dnia 27 lutego 2013 r. wypisano powoda określając jego stan jako średni, w domu jego stan uległ pogorszeniu, w związku z czym 1 marca 2013 r. został ponownie przyjęty do szpitala, gdzie przebywał w dniu wniesienia pozwu.

Szkodę zgłoszono dnia 3 stycznia 2013 r., pismem z dnia 12 lutego pozwany przyznał powodowi tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za cierpienia będące skutkiem wypadku kwotę 5.000,00 zł, z czego wypłacił 3.000,00 zł, dokonując potrącenia z tytułu, jak podnosi powód, rzekomego przyczynienia się powoda do szkody przez niezapięcie pasów bezpieczeństwa- ocenił przyczynienie na 40%.

Powód podaje, że przed wypadkiem cierpiał na wiele schorzeń, m.in. marskości wątroby- od wielu lat przebywał na rencie - oczekiwał na przeszczep wątroby, czynił ku temu przygotowania- usunął wszystkie zęby wstawiając protezę, przeżył operację serca w Z.- celem tych działań było uniknięcie odrzucenia wątroby po przeszczepie.

Jak podnosi powód, przyjęta przez pozwanego kwota zadośćuczynienia cierpieniom fizycznym i psychicznym jakie były udziałem powoda na skutek doznanych przez niego obrażeń ciała wskutek wypadku, jest dalece niewystarczająca. Podkreśla, że, z uwagi na uprzednie choroby, obrażenia, które nie byłyby źródłem nadmiernych uciążliwości dla człowieka zdrowego, stały się źródłem szczególnych cierpień, bowiem wszelkie niekorzystne objawy i odczucia uległy wielokrotnieniu.

Pomimo ciężkiej choroby powód, przed wypadkiem, był jednak człowiekiem pełnym optymizmu i przekonania, że doczeka przeszczepu wątroby, który pozwoli mu normalnie funkcjonować. Temu celowi poświęcił się przed wypadkiem, z pokorą i determinacją poddawał się wszelkim rygorom niezbędnym do przygotowania do przeszczepu. Po wypadku obawiał się, że komplikacje i powikłania wykluczą go z kolejki oczekujących na przeszczep lub spowodują przesunięcie na dalsze miejsce.

W związku ze śmiercią powoda, która nastąpiła dnia 11 marca 2013 r., postanowieniem z dnia 25 marca 2013 r. Sąd zawiesił postępowanie (postanowienie, k. 39), które ponownie zostało podjęte z udziałem następców prawnych L. M. i J. M. (1) postanowieniem z dnia 16 maja 2013 r. (postanowienie, k. 47).

W odpowiedzi na pozew (k. 56 i n.) pozwany wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powódek na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Pozwany oświadczył, że zaprzecza jakoby był zobowiązany do wypłaty kwoty dochodzonej pozwem. Zaprzeczył także wszystkim nieudowodnionym twierdzeniom powódek oraz twierdzeniom sprzecznym z treścią odpowiedzi na pozew.

Pozwany podniósł zarzut przyczynienia poprzez zwiększenie rozmiaru szkody tj. obrażeń ciała, wskazując, że na podstawie zakresu uszkodzeń pojazdu, w szczególności śladów uszkodzeń wnętrza pojazdu po jego lewej stronie oraz na podstawie obrażeń ciała odniesionych przez G. M. (1) wątpliwym jest, że poszkodowany miał zapięte pasy bezpieczeństwa, do czego był zobowiązany stosownie do przepisów o ruchu drogowym. Podał także, że zakres uszkodzeń wnętrza pojazdu N. (...) po jego prawej stronie koreluje z rodzajem urazów doznanych przez pasażerkę L. M. przypiętą podczas jazdy pasami bezpieczeństwa. Pozwany wskazał także, że na stan zdrowia poszkodowanego po wypadku, w tym przebieg i skuteczność leczenia doznanych w nim urazów istotny wpływ miał stan zdrowia sprzed wypadku.

Wobec powyższego pozwany uznał, że stopień przyczynienia powoda należy ocenić na co najmniej 40 %.

Pozwany zaprzeczył, że śmierć poszkodowanego pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z wypadkiem z dnia 8 grudnia 2012 r.

W ocenie pozwanego zakres urazów nie wpłyną negatywnie na kwestię możliwości oraz potencjalny termin przeprowadzenia u powoda operacji przeszczepu wątroby, co potwierdza załączony do pozwu wynik konsultacji poszkodowanego u chirurga transplantologa z dnia 6 lutego 2013 r.

Pozwany podniósł, że dochodzona kwota zadośćuczynienia jest zawyżona w okolicznościach sprawy i nie spełnia wymogu odpowiedniości, o którym mowa w art. 445 § 1 k.c., z uwagi na niewielki zakres urazów doznanych przez poszkodowanego w przedmiotowym wypadku. W ocenie pozwanego urazy te nie zagrażały życiu, a powstałe na późniejszym etapie leczenia komplikacje należy wiązać ze stanem zdrowia istniejącym przed wypadkiem, a zatem za okoliczności, za które pozwany nie ponosi odpowiedzialności.

W przedmiocie roszczenia o odszkodowanie w kwocie 2.000,00 zł pozwany podnosi, że powódka nie udowodniła jego sumy. Wskazał, że załączone faktury VAT dotyczą m.in. leków, które związane były z uprzednio istniejącymi schorzeniami, zaprzeczył, iż wydatki te miały związek z wypadkiem z dnia 8 grudnia 2012 r.

Odnosząc się do żądania ustalenia odpowiedzialności pozwanego za przyszłe szkody podniósł on, że z uwagi na śmierć G. M. (1) żądanie to stało się bezprzedmiotowe i winno zostać oddalone.

Na rozprawie dnia 18 października 2013 r. pełnomocnik powódek wskazał, że wnosi o zasądzenie dochodzonej pozwem kwoty po 1/2 dla każdej z powódek (protokół rozprawy, k. 89).

W dniu 18 października 2013 r. na rozprawie powódka L. M. wyjaśniła, że na dochodzoną tytułem odszkodowania kwotę składają się koszty dojazdów L. M. do szpitala w Ł. (raz a nawet dwa razy dziennie- w sumie ok. 10 razy- była wożona przez rodzinę- płaciła im 50 zł za przejazd) oraz koszty dojazdów J. M. (1) do szpitala w Ł.. Powódka J. M. (1) wyjaśniła zaś, że dojeżdżała do L. z W. ok. 10 razy- bus w jedną stronę kosztował 30 zł, ale korzystała też z taksówek, dlatego łączny koszt wyjazdu to 60-100 zł (protokół rozprawy, k. 90).

Pozwany uznał swoją odpowiedzialność co do zasady (protokół skrócony rozprawy z dnia 14 listopada 2014 r., k. 317, płyta, k. 319).

W toku postępowania strony popierały swoje stanowiska.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Dnia 8 grudnia 2012 r. w m. K. w gm. S. miał miejsce wypadek samochodowy. Pojazdem m. V. (...) kierowany przez W. G. uderzył w nadjeżdżający z naprzeciwka, kierowany przez G. M. (1) samochód m. N. (...). Pasażerką pojazdu była małżonka G. M. (1) L. M.. W chwili wypadku W. G. był stroną umowy OC posiadaczy pojazdów u pozwanego (okoliczności bezsporne).

G. M. (1) w chwili wypadku miał zapięte pasy bezpieczeństwa. W czasie wypadku uderzył się w głowę.

(dowód: zeznania powódki L. M., protokół skrócony rozprawy z dnia 14 listopada 2014 r., k. 317, płyta, k. 319, protokół rozprawy z dnia 6 marca 2015 r., k. 348v. w zw. z wyjaśnieniami z dnia 18 października 2013 r., k.89v.)

Przed wypadkiem G. M. (2) pobierał rentę z tytułu niezdolności do pracy. Pracował jednak jako konserwator w spółdzielni mieszkaniowej. Po pracy robił zakupy, czytał książki, latem chodził na działkę. Uprawiał także gospodarstwo rolne, jesienią przed wypadkiem siał zboże. Cierpiał na marskość wątroby. Od lipca 2011 r. oczekiwał na jej przeszczep. W związku z powyższym dbał o doprowadzenie swojego organizmu do stanu mającego zapobiec odrzuceniu ewentualnie przeszczepionej wątroby. Z tych powodów przeprowadził leczenie stomatologiczne oraz poddał się zabiegowi implantacji biologicznej zastawki aortalnej. Poszkodowany dwukrotnie wzywany był do wykonania przeszczepu, ostatnio we wrześniu 2012 r., w obydwu wypadkach, z przyczyn medycznych, z transplantacji zrezygnowano. Poszkodowany po wypadku odbył wizytę konsultacyjną w Ambulatorium Kliniki (...) w W., wypadek został uprzednio zgłoszony. W czasie wizyty zgłaszał zaburzenia równowagi. G. M. (1) nie został poinformowany o negatywnym wpływie jego aktualnego, będącego efektem wypadku, stanu zdrowia na możliwość przeszczepu.

U poszkodowanego, oprócz marskości wątroby, współistniały m.in. nadciśnienie tętnicze, niedokrwistość, małopłytkowość, leukopenia, żyłki przełyku, choroba refluksowa przełyku.

(dowód: PIT-40A za rok 2012, k. 17-20, karta informacyjna leczenia szpitalnego- (...) Centrum (...), k. 13, notatka z konsultacji chirurga transplantologa z dnia 6 lutego 2013 r., k. 14, zeznania powódki J. O. [M.], protokół rozprawy z dnia 6 marca 2015 r., k. 349 w zw. z wyjaśnieniami z dnia 18 października 2013 r., k.90, zeznania powódki L. M., protokół rozprawy z dnia 6 marca 2015 r., k. 348v. w zw. z wyjaśnieniami z dnia 18 października 2013 r., k.89v.,90 zeznania świadków A. C., B. B., P. D., protokół skrócony rozprawy z dnia 14 listopada 2014 r., k. 317, płyta 319)

W wyniku wypadku G. M. (1) doznał obrażeń ciała w postaci stłuczenia klatki piersiowej, rany tłuczonej nosa i powieki górnej oka, krwiaka podskórnego okolicy czołowo ciemieniowej, obu oczodołów i ramienia prawego, ogólnych potłuczeń. Był hospitalizowany w SPZOZ w Ł. na Oddziale (...) (...)w dniach od 8 do 14 grudnia 2012 r. Skarżył się na bóle głowy, był opuchnięty, posiniaczony i bardzo obolały.

(okoliczności bezsporne, karta informacyjna leczenia szpitalnego, k. 7, zeznania powódki L. M., protokół rozprawy z dnia 6 marca 2015 r., k. 348v. w zw. z wyjaśnieniami z dnia 18 października 2013 r., k.89v., zeznania powódki J. O. [M.], protokół rozprawy z dnia 6 marca 2015 r., k. 349 w zw. z wyjaśnieniami z dnia 18 października 2013 r., k.90 i 90v.)

Po wyjściu ze szpitala poszkodowany był sprawny i samodzielny. Miewał bóle w klatce piersiowej. Stał się płaczący, obawiał się o wpływ urazów powypadkowych na możliwość kwalifikacji go do przeszczepu wątroby w razie pojawienia się zgodnego dawcy.

(dowód: zeznania świadków A. C., B. B., P. D., protokół skrócony rozprawy z dnia 14 listopada 2014 r., k. 317, płyta 319, zeznania powódki L. M., protokół rozprawy z dnia 6 marca 2015 r., k. 348v. w zw. z wyjaśnieniami z dnia 18 października 2013 r., k.89v., zeznania powódki J. O. [M.], protokół rozprawy z dnia 6 marca 2015 r., k. 349 w zw. z wyjaśnieniami z dnia 18 października 2013 r., k.90 i 90v.)

Dnia 8 lutego 2013 r. G. M. (1), przebywając w domu, stracił czucie po lewej stronie ciała, w łazience osunął się i uderzył plecami i muszlę klozetową. W związku z tym zdarzeniem 10 lutego 2013 r. wezwano karetkę, którą przetransportowano go do (...) nr w Ł.. Wykonana w szpitalu tomografia komputerowa głowy ujawniła u powoda rozległy pourazowy krwiak podtwardówkowy nad prawą półkulą mózgu. Dnia 19 lutego przeprowadzono operację trepanacji prawej okolicy ciemieniowej, podczas której usunięto krwiaka podtwardówkowego nad prawą półkulą mózgu oraz założono drenaż grawitacyjny. W badaniu tomografii komputerowej głowy, po operacji, dnia 24 lutego 2013 r. stwierdzono obecność przewlekłego wodniaka nad prawą półkulą mózgu i niewielkie ognisko świeżo wynaczynionej krwi przysierpowo w okolicy ciemieniowo-potylicznej lewej. Nie zakwalifikowano go do operacji usunięcia wodniaka. G. M. (1) został wypisany ze szpitala w dniu 27 lutego 2013 r. w stanie ogólnym średnim. Poszkodowany wykazywał śladowy niedowład kończyn lewych, był mało aktywny, leżący. Dnia 1 marca 2013 r. stan

poszkodowanego ponownie się pogorszył, nieprzytomny został ponownie przewieziony do (...) nr(...) w L., gdzie zmarł dnia 11 marca 2013 r. Od dnia 8 lutego 2013 r. stan poszkodowanego się pogarszał, zwiększał się jego niedowład, został zacewnikowany, rodzina oraz personel szpitala pomagali mu jeść, wykonywać czynności higieniczno-sanitarne. Miał problem z wyrażaniem myśli, był senny, wśród jego wypowiedzi dominował lęk o stan zdrowia i niemożność dokonania przeszczepu, a w konsekwencji śmierć, poszkodowany miał żal do sprawy wypadku.

(dowód: skrócony odpis historii choroby- karta informacyjna - (...) nr (...) w L., k. 8 , dokumentacja medyczna, k. 106 i n., odpis skrócony aktu zgonu, k. 36, zeznania świadków A. C., B. B., P. D., protokół skrócony rozprawy z dnia 14 listopada 2014 r., k. 317, płyta 319, zeznania powódki L. M., protokół rozprawy z dnia 6 marca 2015 r., k. 348v. w zw. z wyjaśnieniami z dnia 18 października 2013 r., k.89v., zeznania powódki J. O. [M.], protokół rozprawy z dnia 6 marca 2015 r., k. 349 w zw. z wyjaśnieniami z dnia 18 października 2013 r., k.90v.).

Powyżej opisane dolegliwości były skutkiem wypadku z dnia 8 grudnia 2012 r., jednak ich nasilenie pozostawało w związku z dotychczas istniejącymi chorobami poszkodowanego, w szczególności odnosi się to leczenia krwaka podtwardówkowego oraz niemożności niezwłocznego usunięcia wodniaka. Zaburzenia krzepnięcia krwi, będące powikłaniem marskości wątroby, opóźniły operację krwaka do czasu zabezpieczenia w preparaty krwiopochodne w zwiększonej niż normalnie ilości, spowodowały również przesunięcie w czasie operacyjnego leczenia wodniaka. Do końca życia poszkodowanego operacja ta była niemożliwa, gdyż oprócz zaburzonej krzepliwości krwi u G. M. (1) doszło do objawów szeroko rozwijającej się śpiączki wątrobowej, niewydolności oddechowej i krążeniowej. W. zaś może być przyczyną niedowładu połowicznego, senności, zaburzeń orientacji. Małe wodniaki mogą się samoistnie wchłonąć, mogą być również leczone zachowawczo. Gdyby poszkodowany nie był obciążony niewyrównaną marskością wątroby rokowania byłyby dobre lub bardzo dobre.

Wśród faktur przedstawionych przez stronę powodową leki C. 0,25 tabl. oraz V. 10 mg tabl. stosowane były w związku z urazem doznany w wypadku z dnia 8 grudnia 2012 r. Ich łączna wartość to 33,67 zł.

(opinia biegłego sądowego neurochirurga, k.234-236, karta informacyjna (...) nr (...) w L., k. 8 opinia biegłej z zakresu hematologii, k.254, faktura VAT, k. 22).

L. M., podczas pobytu poszkodowanego w SPZOZ w L., po tym jak sama została wypisana, codziennie odwiedzała poszkodowanego- w sumie ok. 10 razy. Była przywożona przez siostrzeńca i bratanicę męża. Dawała im 50 zł za przejazd. J. O. dojeżdżała do (...) nr w L. z W. dwa razy w tygodniu po pracy, łącznie ok. 10 razy. Z W. dojeżdżała autobusem, koszt biletu w jedną stronę wynosi ok. 30 zł, korzystała również z taksówek- koszt wyjazdu łącznie wynosił więc od 60 do 100 zł.

(dowód: zeznania powódki L. M., protokół rozprawy z dnia 6 marca 2015 r., k. 348v. w zw. z wyjaśnieniami z dnia 18 października 2013 r., k.90., zeznania powódki J. O. [M.], protokół rozprawy z dnia 6 marca 2015 r., k. 349 w zw. z wyjaśnieniami z dnia 18 października 2013 r., k.90)

W związku ze zgłoszeniem szkody, pozwany, pismem z dnia 16 stycznia 2013 r. poinformował G. M. (2) o przyznaniu mu odszkodowania w wysokości 3.400,00 zł za szkodę polegającą na zniszczeniu samochodu w wypadku, zaś pismem z dnia 4 lutego 2013 r. poinformował poszkodowanego o przyznaniu mu odszkodowania w wysokości 300 zł za holowanie pojazdu. Pismem z dnia 12 lutego 2013r. pozwany poinformował powoda o przyznaniu mu zadośćuczynienia w kwocie 5.000,00 zł oraz stwierdził, że G. M. (1) nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa wobec czego uznaje swoją odpowiedzialność w 60 %, co skutkuje wypłatą zadośćuczynienia w kwocie 3.000,00 zł (dowód: pisma, k. 10 , 12 i 15).

Spadek po zmarłym G. M. (2) w częściach po 1/2 nabyły L. M. oraz J. M. (2), która zmieniła nazwisko na O..

(dowód: akt poświadczenia dziedziczenia, k. 46, skrócony odpis aktu małżeństwa J. M. (1), k. 312)

Sąd ustalił powyższy stan faktyczny w oparciu o wskazane dowody. Pozostałe dowody Sąd pominął jako nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 227 k.p.c.).

Złożone do akt dokumenty nie były przez strony kwestionowane zarówno, co do ich autentyczności jak i prawdziwości, cechy te nie budziły również wątpliwości Sądu.

W toku postępowania przesłuchano powódki (żonę i córkę G. M. (1)) oraz świadków- siostry oraz przyjaciela poszkodowanego. Ich zeznania były logiczne i spójne. Wzajemnie sobie nie zaprzeczały, były konkretne oraz pozostawały w zgodzie z zasadami doświadczenia życiowego. Należy zauważyć, że zarówno powódki jak i świadkowie pozostawali w bieżącym kontakcie z poszkodowanym, byli osobami mu bliskimi, dlatego też dobrze go znali, co czyni ich zeznania wiarygodnym zarówno w zakresie przebiegu jego rekonwalescencji jak i jego stanu psychicznego, a tym samym cierpień fizycznych i psychicznych spowodowanych wypadkiem i jego skutkami. Nadto powódka L. M., będąc pasażerem, bezpośrednio uczestniczyła w przedmiotowym wypadku, dlatego też jej zeznania dotyczące jego przebiegu, w tym także okoliczności zapięcia pasów przez poszkodowanego nie budziły wątpliwości Sądu, albowiem w jego ocenie miały charakter spontaniczny i emocjonalny, były dokładne i powtarzalne. Wobec powyższego okoliczność ta została wyjaśniona w sposób dostateczny nie było więc potrzeby prowadzenia dalszego postępowania dowodowego w tym zakresie. Nadto odnosząc się do wniosku strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii łącznej biegłych sądowych: lekarza ze specjalnością z zakresu medycyny sądowej oraz inżyniera z kompetencjami w zakresie rekonstrukcji zdarzeń drogowych na okoliczności m.in. ustalenia czy poszkodowany miał w chwili zaistnienia kolizji drogowej z dnia 8 grudnia 2012 r. zapięte pasy bezpieczeństwa wraz z wnioskiem by biegli wskazali konkretne przesłanki potwierdzające lub negujące ten fakt, należało zauważyć, że stosownie do art. 278 § 1 k.p.c. opinii biegłych zasięga się w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych, a więc wykraczających poza zakres wiadomości i doświadczenia życiowego osób inteligentnych i ogólnie wykształconych – (por. np. postanowienie SN z dnia 12 lipca 1968 r., I CR 279/68, LEX nr 6371; wyrok SN z dnia 20 grudnia 1969 r., I CR 491/69, LEX nr 6640; uzasadnienie wyroku SN z dnia 8 maja 2003 r., II CKN 39/01, LEX nr 78887). Nie ulega wątpliwości, że dostrzeżenie przez obserwatora okoliczności zapięcia lub nie pasów bezpieczeństwa nie wymaga wiadomości specjalnych. Jest to bowiem jedynie stwierdzenie faktu, niezależne od żadnej oceny, analizy czy wyjaśnienia. W świetle stanowiska judykatury zadaniem biegłego nie jest bowiem ustalenie stanu faktycznego sprawy, lecz naświetlenie i umożliwienie wyjaśnienia przez sąd okoliczności z punktu widzenia posiadanych przez biegłego wiadomości specjalnych przy uwzględnieniu zebranego i udostępnionego mu materiału sprawy (por. wyrok SN z dnia 11 lipca 1969 r., I CR 140/69, OSNC 1970, nr 5, poz. 85; uzasadnienie wyroku SN z dnia 19 grudnia 2006 r., V CSK 360/06, LEX nr 238973). Z tych względów niecelowe byłoby dopuszczenie opinii biegłych na okoliczność zapięcia pasów bezpieczeństwa. Przeprowadzenie takiego dowodu nie wniosłoby bowiem nic do sprawy i w sposób oczywisty prowadziłyby do nieuzasadnionego przedłużenia postępowania naruszając tym samym przepisy art. 6 § 1 k.p.c.

Wiadomości specjalne były zaś niezbędne do ustalenia okoliczności, które wskazał pozwany w pkt 8 odpowiedzi na pozew (k. 57), a zmierzające do ustalenia w jakim zakresie dolegliwości poszkodowanego, które wystąpiły u niego po wypadku były jego normalnym następstwem oraz jaki był wpływ dotychczasowych chorób poszkodowanego na zakres i przebieg leczenia skutków wypadku z dnia 8 grudnia 2012 r.

W tym celu Sąd dopuścił dowody z opinii biegłych z zakresu hematologii oraz neurochirurgii (postanowienie z dnia 18 października 2012 r., protokół rozprawy, pkt III postanowień, k. 90v.).

Biegłe w swych opiniach w sposób zrozumiały i wyczerpujący odpowiedziały na pytania- stosownie do zakresu wiadomości specjalnych odpowiadających dziedzinie, w której się specjalizują. Opinie były merytoryczne i profesjonalne. Biegłe przedstawiły jasne uzasadnienia wniosków uzyskanych na podstawie akt sprawy oraz dostępnej im dokumentacji medycznej. Z tych względów opinie te mogły zostać uznane za wartościowy i wiarygodny środek dowodowy w sprawie, o czym również świadczy fakt, że strony nie zgłaszały do nich zastrzeżeń.

Ze wskazanych powyżej przyczyn przedstawione dowody mogły stanowić podstawę dokonania ustaleń faktycznych w sprawie.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Podstawą roszczeń w niniejszym postępowaniu były przepisy:

- art. 445 § 1. k.c. - w zakresie w jakim poszkodowany dochodził kwoty 77.000,00 zł zadośćuczynienia, a stosownie do którego w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę,
- art. 444 § 1 zd. 1 k.c., na podstawie którego poszkodowany dochodził zwrotu kosztów i wydatków poniesionych w związku z wypadkiem, w wysokości 2.000,00 zł, a zgodnie, z którym w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty oraz
- art. 189 k.p.c., w zakresie żądania ustalenia odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku na przyszłość, a który stanowi, że powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny.

Legitymacja bierna pozwanego wynika z art. 822 § 1 i 4 k.c., bowiem w dniu zdarzenia pozwany obejmował ochroną ubezpieczeniową sprawcę zdarzenia na podstawie umowy ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów. Pozwany uznał swoją odpowiedzialność co do zasady, kwestionował jedynie wysokość dochodzonych roszczeń podnosząc, że wypłacił już należną poszkodowanemu kwotę w toku postępowania likwidacyjnego.

Wskazać należy także, że choć w pozwie oznaczono pozwanego poprzez określenie jego oddziału w Polsce, który nie posiada zdolności sądowej (art. 64 k.p.c. w zw. z art. 5 ust. 4 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (tekst jednolity Dz. U. z 2013r. nr 109 poz. 672 ze zm.) to fakt, iż stroną pozwaną jest przedsiębiorca zagraniczny tj. A. A. z siedzibą w S. we (...) działający na terenie Rzeczypospolitej przez oddział z siedzibą w W., między stronami postępowania nie budził wątpliwości. Należy bowiem zauważyć, że już do odpowiedzi na pozew pozwany załączył akta rejestrowe przedsiębiorcy w postaci wyciągu z (...)Rejestru Handlowego i Spółek (k. 66-73), takie rozumienie strony pozwanej potwierdziła również strona powodowa (pismo, k.346). Odmienne interpretacja byłaby przejawem nadmiernie posuniętego formalizmu procesowego, nieadekwatnego do charakteru sprawy niniejszej, także z uwagi na fakt, że strona powodowa nie występuje tu jako uczestnik obrotu profesjonalnego.

W sprawie niniejszej, po wytoczeniu powództwa powód zmarł, zaś w jego miejsce w postępowaniu brały udział jego spadkobierczynie- żona i córka (art. 180 § 1 pkt 1 k.p.c.).

Przepisy o czynach niedozwolonych nie regulują - poza jednym wyjątkiem przewidzianym w art. 445 § 3 k.c. - problematyki dziedziczenia roszczeń odszkodowawczych. Jej oceny dokonać należy na podstawie przepisów księgi IV k.c. Zgodnie bowiem z art. 922 § 1. k.c. prawa i obowiązki majątkowe zmarłego przechodzą z chwilą jego śmierci na jedną lub kilka osób stosownie do przepisów księgi niniejszej. Stosownie zaś do art. 922 § 2 zdanie 1 k.c. nie należą do spadku prawa i obowiązki zmarłego ściśle związane z jego osobą. Przez prawa ściśle związane z osobą spadkodawcy w świetle powyższego przepisu należy rozumieć takie prawa, których realizacja może mieć na celu zaspokojenie interesu wyłącznie samego spadkodawcy, które zatem z chwilą jego śmierci tracą swój cel i stają się bezprzedmiotowe. Do takich praw należą np. prawo do renty z § 2 art. 444 k.c. prawo do alimentacji, prawo żądania wyłożenia z góry sumy na koszty leczenia lub na koszty przygotowania do innego zawodu (art. 444 § 1 zd. 2 k.c.), prawo do zadośćuczynienia za krzywdę za wyjątkiem szczególnego uregulowania z art. 445 § 3 KC w zakresie zadośćuczynienia (por.: wyrok SN z 12 lutego 1971, I CR 651/70), a także żądania ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość (wyrok SN z dnia 14 kwietnia 2005 r., II CK 603/04). Roszczenie o zadośćuczynienie przechodzi na spadkobierców tylko wtedy, gdy zostało uznane na piśmie albo gdy powództwo zostało wytoczone za życia poszkodowanego (art. 445 § 3 k.c.). W tym miejscu należy podkreślić, że dziedziczeniu podlega jedynie konkretne roszczenie, z którym za życia wystąpił pokrzywdzony, nie prawo do zadośćuczynienia, mające charakter osobisty (wyrok SN z dnia 17 czerwca 2009 r., sygn. akt IV CSK 54/09, niepubl.). Wobec powyższego roszczenie o zadośćuczynienie za doznaną przez G. M. (1) w związku z wypadkiem z dnia 8 grudnia 2012 r, zgłoszone w niniejszym powództwie przysługuje obecnie powódkom.

Pozwany podniósł zarzut przyczynienia się poszkodowanego do rozmiaru szkody. Jak postawę tego zarzutu przedstawił okoliczność niezapięcia przez G. M. (1) pasów bezpieczeństwa oraz stan zdrowia poszkodowanego istniejący w chwili wypadku, który miał wpływ na niekorzystny przebieg rekonwalescencji. Z tych względów ocenił przyczynienie się poszkodowanego na 40% (k. 59).

Jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron (art. 362 k.c.).

Jak wskazuje się w orzecznictwie przyczynienie się poszkodowanego do powstania lub zwiększenia szkody ma miejsce wówczas, gdy szkoda jest skutkiem nie tylko zdarzenia, z którym ustawa łączy obowiązek odszkodowawczy innego podmiotu, ale także zachowania się samego poszkodowanego. Zachowanie się poszkodowanego jest więc w konstrukcji przyczynienia traktowane jako adekwatna współprzyczyna powstania lub zwiększenia szkody. U podłoża tej konstrukcji tkwi założenie, że jeżeli sam poszkodowany swoim zachowaniem wpłynął na powstanie lub zwiększenie szkody, słusznym jest, by poniósł konsekwencje swego postępowania. Przyczynienie się w ujęciu art. 362 k.c. oznacza, że pomiędzy zachowaniem poszkodowanego a szkodą istnieje adekwatny związek przyczynowy (por. np. wyroki SN z dnia 6 listopada 2014 r., sygn. akt II CSK 42/14, LEX nr 1566717, z dnia 11 września 2014 r., sygn. akt III CSK 248/13, LEX nr 1541200, SA w Białymstoku z dnia 3 października 2014 r., sygn. akt I ACa 352/14 LEX nr 1526932, SA w Łodzi z dnia 14 października 2014 r., sygn. akt III APa 9/14, LEX nr 1527042).

Zatem, by uznać, że poszkodowany wpłynął na rozmiar szkody niezbędne jest stwierdzenie, że zachował się (działał lub zaniechał działania) w określony sposób. Z tych względów, o ile kwestia tego czy zapiął pasy może być podnoszona w kontekście przyczynienia, to druga z okoliczności, a więc stan zdrowia poszkodowanego w chwili wypadku, choć może wpływać na rozmiar szkody, przyczynieniem poszkodowanego nie jest.

Przyczynienie, stosownie do art. 6 k.c. winno być udowodnione przez pozwanego. Przy czym ocena czy przyczynienie miało miejsce winna zostać dokonana wobec wszystkich okoliczności sprawy na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego.

W sprawie niniejszej nie budziło wątpliwości, że poszkodowany miał zapięte pasy bezpieczeństwa, albowiem w sposób jasny i jednoznaczny wynikało to z zeznań L. M.. Pozwany zaś nie przedstawił miarodajnego dowodu przeciwnego, (o nieadekwatności wnioskowanego dowodu z opinii biegłych mowa powyżej), który mógłby podważyć zeznania powódki.

Tym samym zarzut przyczynienia w całości należało uznać za bezzasadny.

Jak już podniesiono powódki nabyły w drodze dziedziczenia roszczenie poszkodowanego, o którym mowa w art. 445 § 1 k.c. Należy podkreślić, że zmiana podmiotów ubiegających się o zadośćuczynienie nie prowadzi do modyfikacji charakteru i przesłanek stanowiących o ewentualnej zasadności roszczenia. Wciąż bowiem jego podstawą faktyczną są cierpienia fizyczne i psychiczne G. M. (1) doznane za jego życia wskutek wypadku komunikacyjnego z dnia 8 grudnia 2012 r.

Ustalając kwotę należnego zadośćuczynienia, należy zważyć, że stanowi ono formę rekompensaty pieniężnej z tytułu doznanej szkody niemajątkowej, winno być "odpowiednie" do doznanej krzywdy, którą określa się przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy (wyrok SN z 29 października 2008 r. sygn. IV CSK 243/08, niepublikowany). Przy ocenie wysokości zadośćuczynienia należy mieć na uwadze przede wszystkim czynniki obiektywne jak czas trwania i stopień intensywności cierpienia fizycznych, i psychicznych, nieodwracalność skutków urazu, wiek, rodzaj wykonywanej dotychczas pracy, a także czynniki subiektywne, jak poczucie mniejszej przydatności, zmniejszoną zaradność życiową, konieczność korzystania z pomocy innych, nieprzydatności, konsekwencje uszczerbku na zdrowiu w życiu osobistym i społecznym (por. uchwałę pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 1973 r., III CZP 37/73, OSNCP 1974, nr 9, poz. 145 oraz wyrok z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005, nr 2, poz. 40, wyroki SN z 10 czerwca 1999 r., UKN 681/98, OSNAP 2000/16/626, z dnia 24 października 1968r., I CR 383/68, LEX nr 6407).

Powyższe czynniki muszą pozostawać w adekwatnym związku przyczynowo-skutkowym z urazem- tzn., że zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła (art. 361 § 1 k.c.). Normalnymi następstwami zdarzenia, z którego wynikła szkoda, są następstwa, jakie tego rodzaju zdarzenie jest w ogóle w stanie wywołać i, w zwyczajnym biegu rzeczy, a nie tylko na skutek szczególnego zbiegu okoliczności, z reguły je wywołuje (wyrok SN z dnia 28.2.2006 r., III CSK 135/05, LEX nr 201033). Przy tej ocenie należy się posługiwać nie tylko zasadami doświadczenia życiowego, ale także wiedzą naukową, specjalną, jeżeli jest ona w danych okolicznościach wymagana.

W sprawie niniejszym bezspornym było, że poszkodowany przed wypadkiem cierpiał na szereg dolegliwości współistniejących, należało więc ustalić, czy miały one wpływ na zakres cierpień, które doznawane były przez poszkodowanego po wypadku.

W tym celu dopuszczono dowód z opinii biegłych lekarzy. Biegła z zakresu neurochirurgii jednoznacznie wskazała, że do czasu ujawnienia się u poszkodowanego przewlekłego krwaka podtwardówkowego przebieg leczenia urazów G. M. (1) miał charakter typowy, biegła również nie wskazała na to by w tym okresie wystąpiły nadzwyczajne powikłania, uciążliwości i wyjątkowa bolesność. Biegła podała również, że sam krwaki podtwardówkowy również jest następstwem urazu, wskazała, że tego typu urazy nie są rzadkością, zaś czas, w którym krwaki się pojawił nie odbiegał od normy. Często zdarza się również, że po usunięciu krwaka podtwardówkowego pojawia się nowy krwaki lub wodniak. Wodniak może prowadzić do pogorszenia stanu pacjenta, być przyczyną senności, niedowładu połowicznego, zaburzeń orientacji, które były udziałem poszkodowanego (opinia, k.234,235).

Wprawdzie biegła wskazała, że krwaki podtwardówkowe najczęściej dotyczą ludzi starszych lub osób nadużywających alkohol i wskazała na tego typu problemy u poszkodowanego (k. 234), to jednak, wobec wskazania na typowość dolegliwości poszkodowanego dla urazów jakich doznał w wypadku, dla określenia, iż w tym konkretnym przypadku, to te nadzwyczajne, wynikające ze stanu zdrowia poszkodowanego istniejącego przed wypadkiem, okoliczności były przyczyną cierpień (lub zwiększenia zakresu cierpień) G. M. (1) konieczne jest udowodnienie tego faktu, nie zaś wykazanie jego prawdopodobieństwa. Ciężar dowodu w tym zakresie spoczywał zaś na pozwanym (art. 6 k.c.), który nie przedstawiał zastrzeżeń do opinii, nie podjął także dalszej inicjatywy dowodowej w tym kierunku.

Na tym etapie zachodził więc adekwatny związek przyczynowo-skutkowym, więc cierpienia poszkodowanego wiążą się z pełną odpowiedzialnością ubezpieczyciela.

Z opinii biegłej neurochirurg wynika zaś, że choroba wątroby poszkodowanego spowodowała opóźnienia w operacyjnym leczeniu krwaka podtwardówkowego, uniemożliwiła również usunięcie powstałego wodniaka. Tego typu leczenie odbywa się zwykle w trybie pilnym, dyżurowym (opinia, k. 234-236). Wobec powyższego należało uznać, że, o ile wszelkie następstwa wypadku miały charakter typowy, to istniejący przed wypadkiem stan zdrowia powoła wpłynął na czas trwania cierpień poszkodowanego i uniemożliwił ich wyleczenie.

Przechodząc więc do ustalenia wysokości zadośćuczynienia, w ocenie Sądu, kwotą odpowiednią jest suma 35.000,00 zł.

Sąd uwzględnił, że poszkodowany doznał w wypadku bolesnych obrażeń górnej części ciała, przez ok. tydzień był hospitalizowany. Odczuwał również silny dyskomfort związany ze swoim wyglądem- jak zeznała J. O. nie chciał by go odwiedzała w czasie pierwszej hospitalizacji właśnie dlatego by nie widziała w jakim jest stanie (k. 349 w zw. z k. 90). Z tych względów, jak nakazują przyjąć zasady doświadczenia życiowego poszkodowany cierpiał także widząc reakcje swoich bliskich na stan w jakim się znalazł.

Po wyjściu ze szpitala powód był sprawny i samodzielny. W tym czasie zgłaszał jednak bóle głowy, klatki piersiowej oraz zaburzenia równowagi. Uległ zmianie także jego stan psychiczny- był bardziej „czuły” (zeznania powódki L. M., k. 348v w zw. z k. 89v.) dzwonił do siostry i płakał (zeznania A. C., k.317v., k.319). Nie ulega więc wątpliwości, że wypadek negatywnie, w znacznym stopniu wpłynął na kondycję psychiczną poszkodowanego.

Także istotnym okazał się dotychczasowy tryb życia (...). Jak wynika z zeznań stron i świadków od ok. połowy 2011 r. poszkodowany czekał na przeszczep wątroby. W związku z tym podjął intensywne działania mające na celu osiągnięcie i utrzymanie odpowiednio dobrego stanu zdrowia- zasadniczo można stwierdzić, że był to podstawowy cel, któremu podporządkowywał swoje działania- bowiem od przeszczepu wątroby zależało jego dalsze życie. Co więcej, powyższe starania przynosiły efekty- poszkodowany dwukrotnie był już bliski przeszczepu i pozostawał w przekonaniu, że trzecia próba zostanie zakończona sukcesem. Bał się, że dawca pojawi się gdy nie wyleczy jeszcze w wystarczającym stopniu urazów powypadkowych, co zdyskwalifikuje go jako biorcę. Wprawdzie okoliczności te mają charakter subiektywny, jednak zadośćuczynienie pieniężne, wywodzące się z prawa o charakterze ściśle osobistym, podlega indywidualizacji w oparciu o okoliczności dotyczące poszkodowanego, tym samym Sąd winien uwzględniać, w odpowiednim stopniu, także czynniki wiążące się z subiektywnymi odczuciami osoby, której roszczenie to dotyczy (por. np. wyrok SA w Krakowie z dnia 23 listopada 2012 r., sygn. akt I ACa 1071/12, LEX nr 1289457, wyrok SA w Warszawie z dnia 20 września 2012 r., sygn. akt I ACa 201/12, LEX nr 1238187). Każde pogorszenie stanu zdrowia, czy to urazy ujawnione bezpośrednio po wypadku w postaci stłuczeń i rozległych krwiaków zewnętrznych, czy następnie ujawnione w lutym 2013 r.: krwiak podtwardówkowy oraz wodniak i ich powikłania powodowały u poszkodowanego wzmożony lęk o własne zdrowie i celowość dotychczasowych działań.

Niewątpliwie silny ból oraz cierpienia psychiczne wiązały się z wydarzeniami z dnia 8 lutego 2013 r. gdy poszkodowany, z powodu pourazowego krwiaka podtwardówkowego, częściowo utracił władzę w lewych kończynach, wskutek czego został 10 lutego ponownie przewieziony do szpitala. G. M. (1) nie odzyskiwał pełnej sprawności, zaczynał dochodzić do przekonania, że jego stan się już nie poprawi, w szczególności w sytuacji gdy bezpośrednio po wypisaniu ze szpitala po kilku dniach znów wymagał hospitalizacji. Wymagał pomocy w czynnościach życia codziennego, co niewątpliwie wiązało się z dyskomfortem związanym ze zmniejszoną przydatnością oraz koniecznością angażowania osób bliskich. Było to szczególnie dolegliwe z uwagi na fakt, że przed wypadkiem, pomimo choroby, jego kondycja pozwalała mu pracować, był też całkowicie samodzielny. Skoro jednak stan ten, a konsekwencji cierpienia będące jego następstwem, przedłużał się w związku z wynikającą z powikłań marskości wątroby niemożnością ewakuacji najpierw krwiaka podtwardówkowego potem wodniaka, w sytuacji gdy tego rodzaju operacje wykonywane są niezwłocznie i, u osób bez marskości wątroby, stan pacjentów szybko ulega poprawie, zaś rokowania zwykle są co najmniej dobre (opinia biegłej z zakresu neurochirurgii, k. 235,236) to cierpienia w okresie między zdiagnozowaniem krwiaka a operacją jego wycięcia, a następnie po zdiagnozowaniu wodniaka nie mogą wpływać na wysokość zadośćuczynienia wypłacanego przez pozwanego.

Istotnym dla zasądzonej kwoty zadośćuczynienia był również fakt, że poszkodowany nie był w stanie zaakceptować wypadku, jego skutków, jak zeznała B. B. (zeznania A. C., k.317v., k.319), miał żal do jego sprawcy.

W ocenie Sądu kwota zasądzona wyrokiem w niniejszej sprawie, wraz z kwotą już wypłaconego zadośćuczynienia, jest sumą odpowiednią, w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. i kompensuje cierpienia fizyczne i psychiczne poszkodowanego, doznane przez niego w związku z wypadkiem, w zakresie w jakim można przypisać odpowiedzialność pozwanemu.

Zadośćuczynienie dziedziczne na zasadzie art. 445 § 3 k.c. podlega podziałowi na tyle niezależnych od siebie części, ile jest uprawnionych osób, a zastosowanie wobec niej będą miały odpowiednio przepisy o wspólności ułamkowej z uwzględnieniem odmienności przewidzianych przepisami prawa spadkowego. Po udowodnieniu wysokości udziału przypadającego spadkobiercom mogą się oni domagać swych udziałów w zadośćuczynieniu nawet bez konieczności dokonywania działu spadku (tak m.in. postanowienie SN z 7 listopada 1967 r. ICZ 97/67; OSNCP 1968/8-9 poz. 145). Powódki wykazały, że każdej z nich przysługuje prawo do spadku po G. M. (2) w wysokości 1/2. Tym samym na rzecz każdej z nich przypada kwota równa 1/2 zasądzonego zadośćuczynienia.

Powódki domagały się zapłaty kwoty 2.000,00 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia oraz kosztów dojazdów na podstawie art. 444 § 1 k.c. Odszkodowanie przewidziane w artykule 444 k.c. obejmuje wszelkie wydatki pozostające w związku z uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia, jeżeli są konieczne i celowe (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 2008 r., II CSK 425/07, M. Praw. 2008, nr 3, s. 116). Zgodnie więc z zasadą pełnej likwidacji szkody żądanie

winno zostać uwzględnione w przypadku wykazania, że poniesione koszty pozostawały w związku z wypadkiem i były celowe.

Strona powodowa przedstawiła szereg faktur VAT obejmujących leki przyjmowane przez poszkodowanego. Dla oceny ich związku z leczeniem urazu, z uwagi na konieczność posiadania wiedzy specjalistycznej dopuszczony został w tym zakresie dowód z opinii biegłych z zakresu neurochirurgii oraz hematologii. Na tej podstawie Sąd ustalił, że leki C. 0,25 tabl. oraz V. 10 mg tabl. stosowane były w związku z urazem doznany w wypadku z dnia 8 grudnia 2012 r. Ich łączna wartość to 33,67 zł.

Wprawdzie w odniesieniu do tych dwóch leków opinie biegłych, co do wniosków były sprzeczne, jednak negująca związek z urazem biegła z zakresu neurochirurgii wskazała, że leki mają zapobiegać krwotokom lecz nie posiada danych pozwalających określić czy leki te u poszkodowanego stosowane były wcześniej, zaś biegła z zakresu hematologii związek z urazem oceniła pozytywnie. Z uwagi na fakt, że kwestie te pozostają w zakresie specjalizacji biegłej hematolog Sąd uznał zasadność jej twierdzeń.

Nadto powódki podały, że poniosły koszty dojazdów do szpitala w celu odwiedzin u poszkodowanego. Zasadność ponoszenia kosztów z tego tytułu nie budzi żadnych wątpliwości (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 października 1973 roku, II CR 365/73, OSNCP 1974 r., nr 9, poz. 147).

L. M. odwiedzała poszkodowanego w (...) w Ł. ok. 10 razy. Była tam dowożona przez rodzinę samochodem- płaciła 50 zł za przejazd w obydwie strony. Łączny koszt przejazdów wyniósł więc 500 zł. W ocenie Sądu wydatki te były celowe- należy bowiem zauważyć, że powódka sama była po wypadku- celowym więc było przywożenie jej prywatnym samochodem, co wiązało się z kosztem zużycia paliwa. W związku z wypadkiem zniszczony został prywatny samochód poszkodowanego, konieczna była więc pomoc rodziny lub znajomych, a więc i czas przez nich poświęcany. Wobec tego kwota zwracana rodzinie przez powódkę znajduje uzasadnienie.

Powódka J. O. odwiedzała ojca w (...) nr w L., około dwóch razy w tygodniu. W tym jednak przypadku pozwany nie odpowiada za koszty związane z pełnym czasem pobytu poszkodowanego w szpitalu, z uwagi na przedłużony czas leczenia spowodowany powikłaniami marskości wątroby, o czym mowa powyżej. Pozwany winien ponieść jedynie koszty, które zostały poniesione w okresie przed wykryciem krwaka i wodniaka u poszkodowanego oraz w okresie szpitalnej rekonwalescencji pooperacyjnej (a w przypadku wodniaka, który nie został zoperowany w czasie przewidywanej typowej, rekonwalescencji).

Poszkodowany został przyjęty do (...) nr (...) w L. dnia 10 lutego 2013 r., został zakwalifikowany do leczenia operacyjnego. Po konsultacji w dniu 14 lutego 2013 r. zadecydowano, że operacja może odbyć się dopiero po zabezpieczeniu chorego w preparaty krwiopochodne. Operacja miała miejsce dnia 19 lutego 2013 r., poszkodowany został wypisany dnia 27 lutego 2013 r. Analogiczną sytuację czasową, na co wskazują zasady doświadczenia życiowego, a także wskazania biegłej z zakresu neurochirurgii dotyczące krótkiego czasu rekonwalescencji po operacyjnym usunięciu wodniaka, należy przyjąć w odniesieniu do wizyt u poszkodowanego w marcu 2013 r. Z tych względów należy przyjąć, że pozwany zobligowany jest do zwrotu kosztów 6 przyjazdów powódki do L.. Biorąc pod uwagę podaną przez powódkę cenę biletu za przejazd z busem na trasie W.- L. tj. 30 zł oraz brak uzasadnienia przez powódkę kosztów dojazdu taksówkami należało uznać, że pozwany zobligowany jest do zwrotu powódkom sumy 360 zł z tytułu kosztów dojazdu J. O. do (...) nr (...) w L..

Tym samym należne powódkom odszkodowanie wynosi 893,67 zł. Z uwagi na fakt, iż powódki dochodziły tych roszczeń jako spadkobierczynie poszkodowanego, a więc w sposób przysługujący G. M. (1), kwota ta winna być im zasądzona stosownie do ich udziałów w spadku, niezależnie od tego, w jakim zakresie koszty te wiązały się z dojazdami każdej z nich.

Odnosząc się do roszczenia o ustalenie odpowiedzialności pozwanego za szkody, które mogą ujawnić się w przyszłości u poszkodowanego, jak już wcześniej wskazano mają one charakter ściśle związany z osobą poszkodowanego i z tych względów nie podlegają dziedziczeniu. Powódkom więc roszczenie to nie przysługuje i żądanie w tym zakresie podlega

oddaleniu. Niezależnie od powyższego, z uwagi na konieczność orzekania wg stanu na dzień zamknięcia rozprawy (art. 316 § 1 k.p.c.), z uwagi na wcześniejszą śmierć poszkodowanego roszczenie takie byłoby bezprzedmiotowe, gdyż pozbawione interesu prawnego.

Sąd Okręgowy w pełni podziela zasadę przyznawania odsetek wynikającą z treści wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2010 r. w sprawie II CSK 434/09, w którym Sąd Najwyższy stwierdził „jest zatem zasadą, że zarówno odszkodowanie, jak i zadośćuczynienie za krzywdę stają się wymagalne po wezwaniu ubezpieczyciela przez poszkodowanego (pokrzywdzonego) do spełnienia świadczenia odszkodowawczego (art. 455 § 1 k.c.). Od tej zatem chwili biegnie termin do odsetek za opóźnienie (art. 481 § 1 k.c.). Jednakże zasada ta doznaje wyjątków, które wynikają z przepisów art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.” Z treści art. 14 ust. 1 w/w ustawy wynika, iż pozwany winien wypłacić zadośćuczynienie i odszkodowanie w terminie 30 dni. Wprawdzie strona powodowa załączyła do pozwu dokumentację wskazującą, że uprzednio zgłaszała roszczenia pozwanemu i na tej podstawie zostało przeprowadzone postępowanie likwidacyjne, jednak z ich treści nie wynika kiedy oraz jakie i w jakiej wysokości roszczenia poszkodowany zgłaszał. Zaś to strona powodowa winna wykazać, stosownie do art. 6 k.c. swoje prawo do żądania odsetek od określonego w pozwie terminu. Wobec tego należało uznać, że pozwany został wezwany do spełnienia świadczeń dochodzonych pozwem w dniu jego doręczenia, a więc 21 sierpnia 2013 r. (zwrotne potwierdzenie odbioru, k.83). Oznacza to wymagalność roszczenia z początkiem 31. dnia po doręczeniu pozwu pozwanemu a więc dnia 21 września 2013 r.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu Sąd oparł o art. 100 zd. 1 k.p.c. zgodnie, z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. W przypadku częściowego uwzględnienia powództwa podstawy do wzajemnego zniesienia kosztów procesu zachodzą wówczas, gdy żądanie zostało uwzględnione w około połowie, przy mniej więcej równej wysokości kosztów procesu poniesionych przez każdą ze stron (wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 13 marca 2013 r., I ACa 799/12, Lex nr 1293653). Taka sytuacja miała miejsce w sprawie niniejszej, albowiem powódki wygrały proces w **45,44%**.

Sąd, na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku koszty sądowe w sprawach cywilnych (tekst jednolity Dz. U. z 2014 r. poz. 1025, ze zm.), nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa część opłaty od pozwu oraz wydatków nieuiszczonej przez zmarłego powoda, który zwolniony był od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych w całości. Nieuiszczona opłata od pozwu wyniosła 3.950,00 zł (zarządzenie, k. 1), wydatki zaś opłacone z sum budżetowych Skarbu Państwa to kwota 146,89 zł wypłacona (...) nr w L. w związku z doręczeniem Sądowi dokumentacji medycznej (postanowienie, k. 222) – łącznie kwota 4096,89 zł. Pozwany winien zostać obciążony tą kwotą w ~ 45,44 %, a więc kwotą 1.861,63 zł. Mając na uwadze powyższe, Sąd orzekł jak w sentencji.